Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 293 (4611) WILNO, wtorek 25 października 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Jak to nazwać?

Motywy protestu wyborczego w okręgu 48

Dotychczas nie pisaliśmy nic złego o wyborach kandydatów na posłów, dokonanych na zgromadzeniu wyborczym w okręgu 48 (Głębokie), sądząc, że odbyło się tam wszystko porządnie. To też nielada niespodzianką i dla nas i dla naszych czytelników po winny być fakty, jakie znalazły swój wyraz w proteście, który ma być w najbliższych dniach złożony przeciwko wyborom w tym okręgu.

Fakty są następujące:

FAKT I. Zgodnie z protokałem przebiegu zgromadzenia wyborczego w okręgu 48 wynik głosowania podany do publicznej wiadomości przez przewodniczącego zawierał między innymi cyfrę 17 (siedemnastu) głosów oddanych na kandydaturę dyr. Leona Niewiarowicza. Kandydatura ta upadła.

FAKT II. 22 wyborców, biorących udział w zgromadzeniu, po zamknięciu zgromadzenia ustaliło to, co podaje niżej przytoczone oświadczenie — załącznik do protestu wyborczego:

Oświadczenie

Niżej podpisani stwierdzamy swymi podpisami, że na Zgromadzeniu Okręgowym do wyboru kandydatów na posłów do Sejmu w dniu 13 październik 1938 r. w Głębokiem oddawaliśmy swoje głosy na kartkach do głosowania między innymi na p. Leona Niewiarowicza.

Delegaci do Zgromadzenia Okręgowego:

1. *Busz Adam.*
2. *Radecki-Mikulicz Marian.*
3. *Burhardt.*
4. *Tyszkiewicz Józef.*
5. *Węcławowicz Henryk.*
6. *Fiedorowicz Władysław*
7. *Ciszewski Mirosław.*
8. *Okuszko Eugeniusz.*
9. *Józefowicz Piotr.*
10. *Danejko A.*
11. *Światopełk-Mirski Wiesław*
12. *Oskierka Olgierd.*
13. *Prewysz-Kwinto Marian.*
14. *Szypiłło Jan.*
15. *Aleksandrowicz Stefan.*
16. *Ogiński Wacław.*
17. *Szalkiewicz Marian.*
18. *Mikulski Karol.*
19. *Węcławowicz Zygmunt.*
20. *Koziełł-Poklewski Kazimierz*
21. *Sławiński Aleksander.*
22. *Konopłański Tadeusz.*

Oprócz podpisanych na oświadczeniu 22 osób jeszcze co najmniej kilka osób głosowało na Leona Niewiarowicza i należy się liczyć z podpisaniem przez nich tego oświadczenia.

Dlaczego ogłaszając wyniki wyborów przewodniczący podał, że tylko 17 głosów padło na kandydaturę p. Niewiarowicza — naszym zdaniem powinien się tym zainteresować również i pan prokurator.

Wśród okoliczności, towarzyszących wyborom w zgromadzeniu okręgowym 48, warto podkreślić ponadto, że przewodniczący zgromadzenia podinspektor szkolny Woś cieszący się na ogół dobra opinią wśród miejscowego społeczeństwa sam nie odczytywał kartek wyborczych, ale czynność tę zlecił inspektorowi samorządowemu powiatu dziśnieńskiego p. Petryszcze.

Uczestnicy zgromadzenia wyborczego w okręgu 48 podpisani na oświadczeniu uważają, że tych faktów wystarczy przynajmniej dla obalenia ważności wyborów.

Czy słusznie? A no zobaczymy

Sic.

Dążenia separatystyczne Alzacji

PARYŻ, (Pat). „Elsass Lothringer Ztg." w artykule pt. „Alzatczycy w pierwszej linii obrony" pisze, że w ciągu dni mobilizacji Alzatczycy z miejsca otrzymali równouprawnienie, a nawet pierwszeństwo, zwłaszcza jeżeli chodzi o zajmowanie przez nich linii obronnych. Nawet „Humanite" stwierdziła, że udział Alzatczyków w niektórych formacjach wynosił do 90 procent. Dziennik kończy: Jeżeli wymaga się od nas takich ofiar, to trzeba również uwzględniać nasze żądania. Przede wszystkim zaś, gdy zwracamy się z żądaniami, które demokratyczne zasady francuskiej republiki raczej potwierdzają, niż naruszają. Jeżeli w okopach przednich linii obronnych daje się Alzatczykom pierwszeństwo, to można im dać tak że równouprawnienie w sprawie języka. Kto jest na tyle dobry, aby dać swoje życie, tego mowa musi być również na tyle dobra, ażeby uzyskać prawo obywatelstwa.

Artykuł ten komentowany jest w Paryżu z dużym zaniepokojeniem, jako objaw rosnących w ostatnich dniach tendencyj odśrodkowych Alzacji.

Sprawa żydowska w Czechosłowacji

PRAGA, (Pat), „Sokół" czeski w wydanej odezwie określa swoje stanowisko wobec zagadnienia żydowskiego. Sprawa żydowska — głosi odezwa — powinna być rozwiązana na podstawie narodowościowej i socjalnej. Żydzi, osiadli w kraju od r 1914, muszą powrócić do swej ojczyzny, z której pochodzą. Spośród innych Żydów ci, którzy podczas spisu w r. 1930 podali narodowość czechosłowacką, powinni zająć stopniowo w różnych klasach społecznych narodu miejsce proporcjonalne do swej liczby, pozostali powinni złączyć się z narodami, za którymi optowali swobodnie w r. 1930.

W związku z tą odezwą, agencja Havasa przypomina, że przy spisie w r.1930 Żydzi mogli zadeklarować narodowość czechosłowacką, żydowską lub wszelką inną narodowość obce sneg‑ państwa czechosłowackiego. Na 357 tys. Żydów, jacy mieszkali wówczas w republice czechosłowackiej, 87 tys. podało narodowość czechosłowacką, 204.500 narodowość żydowska, 46 tys. narodowość niemiecką i 17 tys. narodowość węgierską.

Katastrofa rumuńskiego hydroplanu

BUKARESZT (Pat). W pobliżu Konstancy spadł do jeziora Razelm wodnosamolot wojskowy. 4 osoby zginęły.

Węgry żądają

plebiscytu lub arbitrażu

Kontrpropozycje węgierskie zostały wczoraj złożone w Pradze

PRAGA, (Pat). Nota rządu węgierskiego, zawierająca sprecyzowanie stanowiska węgierskiego w sprawie nowej granicy pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją, przesłana w ciągu nocy do tutejszego poselstwa węgierskiego, wczoraj o godz. 11 przed południem doręczona została przez posła węgierskiego Wettsteina ministrowi spraw zagranicznych

Rząd praski zwrócił się następnie do premierów Tiso i Brodego, oraz do pozostałych członków rządów w Bratysławie i w Użhorodzie, wzywając ich do Pragi celem podjęcia narad nad propozycjami węgierskimi.

Ze strony czeskich kół urzędowych podkreśla się, że rząd dąży do jak najszybszego powzięcia decyzji w tej sprawie i udzielenia rządowi węgierskiemu rychłej odpowiedzi.

Treść noty węgierskiej

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Poseł węgierski w Pradze wręczył w godzinach południowych rządowi czeskiemu notę rządu węgierskiego, zawierającą szczegółową odpowiedź na ostatnią propozycję czeską. Rząd węgierski, powołując się w swej nocie na oświadczenie rządu czeskiego, że propozycja czeska wręczona w sobotę służy za podstawę do nowych ogólnych pertraktacyj, zawiera jest zastrzeżona możliwość późniejszych modyfikacyj, oświadcza co następuje:

1) Rząd węgierski stwierdza z zadowoleniem. że co do poważnej części węgierskich żądań, doszło już między obu rządami do uzgodnienia poglądów. Dlatego też proponuje, by wojska węgierskie w ograniczonym czasie mogły zająć terytoria, co do których nie ma różnicy zdań. Dalsze zwlekanie uważałby rząd węgierski za bezwzględnie nieuzasadnione.

2) Rząd węgierski stwierdza w dalszym ciągu, że między obu rządami istnieją jeszcze ciągle zasadnicze różnice zdań, przede wszystkim ze względu na doniosłe znaczenie terytoriów, które mają być wyłączone od rewindykacji. Różnice zdań istnieją przede wszystkim co do tych miast, które z wyjątkiem Bratysławy miały w roku 1918 przeważającą większość węgierską. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że Węgry nie mogłyby z nich zrezygnować, nawet działając w duchu postanowień monachijskich. Mimo to rząd węgierski jeszcze raz pragnie dać dowody swojej najdalej idącej pokojowości, dlatego też proponuje odbycie plebiscytów na tych częściach terytoriów, które znajdują się między proponowaną przez Węgry etnograficzną linią graniczną a między linią graniczną, zaproponowaną przez rząd czeskosłowacki.

Plebiscyt musiałby być zakończony do 30 listopada rb. W plebiscycie mogłyby wziąć udział tylko te osoby, które 28 października 1918 roku mieszkały na omawianych terytoriach, albo przed tym terminem tam się urodziły, albo ich potomkowie.

Dołączona do noty mapa dzieli kwestionowane jeszcze przez oba rządy terytoria na osiem odcinków. Plebiscyt na tych odcinkach miałby być przeprowadzony odrębnie.

Wojska czeskie powinny te terytoria opróżnić do 1 listopada, a administrację powinny oddać do 15 listopada organom międzynarodowym. Ponieważ w Bratysławie w roku 1918 żadna narodowość nie miała absolutnej większości, co do tej kwestii rząd węgierski proponuje specjalne rozmowy, które by nastąpiły po obecnych pertraktacjach. W związku z ostatecznym wytyczeniem linii granicznej, zapewne mniejsze rozbieżności poglądów, raczej o znaczeniu lokalnym, można było by załatwić drogą bezpośrednich pertraktacyj między obu rządami.

3) Życzeniem rządu węgierskiego jest położyć podstawę do trwałego uregulowania stosunków, które umożliwiłyby pokojową współpracę między wszystkimi ludami, zamieszkującymi tę część środkowej Europy. Ale, stwierdz nota, zdaniem rządu węgierskiego, cel ten można by było tylko wtedy osiągnąć, gdyby wszystkim narodowościom i oczywiście także Karpatorusom, dana była możliwość by same zadecydowały o swoim losie, drogą plebiscytu pod nadzorem międzynarodowym. Węgry tylko po spełnieniu tego warunku mogłyby przyjąć gwarancję nowych granic Czechosłowacji.

Jeżeliby rząd czeskosłowacki nie mógł przyjąć wyżej wspomnianych projektów plebiscytów, rząd węgierski byłby ze swej strony gotów, jeśli chodzi o całe sporne terytorium, łącznie z Bratysławą oraz kwestię wspomnianego w trzecim punkcie zrealizowania prawa samostanowienia narodów, poddać się orzeczeniu sądu rozjemczego. Rolę sądu rozjemczego w zachodnich częściach wykonywałyby Włochy i Niemcy, w sprawie zaś części terytoriów leżących na wschodzie decydować miałby sąd rozjemczy, w którym obok Włoch i Niemiec wziąłby udział również Polska. Obie strony uprzednio powinny oświadczyć, że poddają się wyrokowi sądu rozjemczego.

W końcu noty rząd węgierski wskazuje na niebezpieczne naprężenie, jakie powoduje obecna sytuacja, poza tym również na okoliczność, że w ciągu 48 godzin odpowiedział na propozycję czeskosłowacką i wyraża nadzieję, że rząd czeski będzie działał z podobną szybkością.

Poseł węgierski w Pradze w czasie oddawania noty również osobiście wskazał na potrzebę szybkiej decyzji, wobec czego czeskosłowacki minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, że rząd czeskosłowacki odpowie w jak najkrótszym czasie.

Chińczycy przygotowują się do opuszczenia Hankou

SZANGHAJ, (Pat). Onegdajsze bombardowanie Hankou spowodowało duże szkody. Na odgłos sygnału alarmowego ludność poczęła się chronić, spokojnie bez paniki. Policja b. sprawnie utrzymywała porządek. Stałej ludności Hankou prawie, że nie ma w mieście po kilkakrotnej ewakuacji. Ludność miasta stanowią dziś uciekinierzy z obszarów przyfrontowych.

Ludzie ci obozują na ulicach cierpiąc od chłodu i głodu. Śmiertelność wśród uchodźców jest b. duża.

HANKOU, (Pat). W Hankou i jego okolicach ogłoszono stan wojenny. Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta zamierzają wysadzić w powietrze znaczną część zabudowań rządowych. Zapewniają jednakże iż własność obywateli państw obcych będzie całkowicie uszanowana

Komunikacja na rzece Yangtse powyżej Hankou została zamknięta.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: Japońskie okręty, płynące w górę rzeki Yangtse, dotarły wśród stałych utarczek z chi[illegible] nadbrzeżnymi do Yanglio, miejscowości odległej o 20 km od Hankou. W japońskich kołach wojskowych utrzymują, iż te 20 km dzielące japońskie siły zbrojne od Hankou, przebyte być mogą w ciągu jednej doby.

Pogłoska o ustąpieniu Cian-Kaj-szeka

LONDYN, (Pat). Z Szanghaju donoszą dziś rano, że dolar chiński nagle podniósł się dzisiaj po otwarciu giełdy do 8,3/16 pensa w związku z pogłoskami jeszcze niepotwierdzonymi, że marsz. Cian-Kai-szek ustąpił i że zawarcie pokoju z Japonią jest oczekiwane w krótkim czasie.

Pisz: d: nas z zagranicy

Na obu generałów!

Na kogo głosować pytają wilnianie? Dla okręgu 46 odpowiedź jest prosta: Na obu generałów. Sprawa tak prosta, że tłumaczenie dłuższe wydaje się zbędne. Czyż każdy wilnianin nie czuje, że nie ma innego wyjścia, nie ma innej możliwości jak głosować na obu generałów.

Bo zważmy. Kandyduje w okręgu 46 gen. Lucjan Żeligowski i gen. Stanisław Skwarczyński.

Gen. Lucjan Żeligowski zdobywca, oswobodziciel Wilna, najukochańszy nasz tutejszy generał, drogi sercu każdego wilnianina i każdego wieśniaka.

Czyż można dopuścić myśl, aby gen. Żeligowski mógł przepaść przy wyborach w Wilnie które oswobodził i które tak ukochał. Nie! Po stokroć nie.

A gen. Skwarczyński? Dowódca b pierwszej dywizji legionowej człowiek przez Marszałka Śmigłego Rydza wybrany do szczególnej misji obdarzony jego ścisłym zaufaniem. Czy gen. Skwarczyński mógłby przepaść. Także nie Upadek gen. Skwarczyńskiego byłby w obecnej sytuacji niedopuszczalnym gestem. Bo trzeba widzieć rzeczywistość taką jaką jest. Już przez sam sentyment dla Marszałka Śmigłego musimy głosować na gen. Skwarczyńskiego.

A zatem. Sprawa prosta i jasna. Głosujmy na obu generałów.

Wszyscy Polacy z największym przejęciem czytali wspaniałą mowę wicepremiera Kwiatkowskiego. Pomimo niedopuszczalnych gestów opozycji, piłsudczycy wyciągają rękę do zgody. Ze słów min. Kwiatkowskiego zrozumiało społeczeństwo że chwila prawdziwego pojednania jest bliska. Polska odnajduje jedność duchową i pion moralny. W takiej chwili w okręgu 46 w Wilnie, miłym mieście Józefa Piłsudskiego, stają na przeciwko siebie gen. Żeligowski i gen. Skwarczyński. Tragiczny zbieg okoliczności?

Może być tragiczny, ale nie musi!

Gen. Skwarczyński reprezentuje system panujący. Gen. Żeligowski jest mile widziany przez opozycję. Czy w Wilnie ma się rozegrać symboliczny pojedynek, symboliczny dla utrzymującego się w Polsce fatalnego podziału o którym mówił min Kwiatkowski? Nie! Wilno powinno mieć symbol innego rodzaju. Nie symbol walki, lecz symbol pojednania. Właśnie tu w Wilnie, miłym mieście Józefa Piłsudskiego nastąpić winien akt pierwszy prawdziwego pojednania.

Dlatego zamiast przeciwstawiać generałów, należy złączyć ich nazwiska jednomyślnym aktem wyborczym społeczeństwa wileńskiego. Sytuacja międzynarodowa wymaga zgody, wymaga zasypania przepaści wewnętrznej. Nie wolno zwlekać, nie wolno się wahać. Niech nazwiska obu zasłużonych Generałów staną się symbolem i pierwszym aktem pojednania. Jeżeli wyborcy okręgu 46 na taki akt się zdobędą, żadnej tragedii nie będzie. Pozostanie tylko żal z powodu ofiary jaką będą musieli ponieść inni, bardzo wartościowi kandydaci na posłów

Któż potrafi zaprzeczyć, że Wilno bardzo wiele straci na nieobecności w Sejmie swego dzielnego Prezydenta, Wiktora Maleszewskiego, że z punktu widzenia dobrze zrozumianego interesu miasta byłaby to kandydatura najodpowiedniejsza. Trudno! Trzeba ponieść ofiary dla większego dobra niż interes miasta. Trzeba zrezygnować z sympatyj i ambicyj. Tak się złożyło, że w okręgu 46, choć tylko symbolicznie ,ale ważą się losy nie miasta, a Polski.

Od wyborców okręgu 46 będzie zależało czy rozdmuchają płomień narastającego konfliktu, czy go ugaszą.

A więc głosujemy na dwóch Generałów! **Pro.**

Artykuł zamieszczony wyżej nadesłał jeden z przyjaciół naszego pisma, przebywający za granicą od pół roku i czytujący stale „Kurier Wileński". Patrząc z daleka na stosunki polskie i wileńskie, niewątpliwie idealizuje je nieco i upraszcza, to też nie możemy artykułu traktować, jako redakcyjnego.

Do poruszonego tematu jeszcze powrócimy, wnosząc szereg poprawek, ale myśl przewodnią uważamy za zupełnie słuszną **Red.**

——oCo——

Niemcy staja „frontem do kolonij"

BERLIN, (Pat). Manifestacje na rzecz niemieckich postulatów kolonialnych trwają w dalszym ciągu.

Po obchodzie w Berlinie 60 rocznicy urodzin generała von Eppa, szefa Ligi Kolonialnej, **w koszarach pułku policji odbyła się uroczystość wojskowa, polegająca na przekazaniu pułkowi tradycji dawnych niemieckich wojsk kolonialnych w Arycc Wschodniej.**

Gen. von Kamptz wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym m. in. oświadczył: **„niemiecka policja zobowiązuje się podtrzymywać idee kolonialne. Oznacza to również gotowość do ponownego zrealizowania tej tradycji w chwili, gdy wódz wyda odpowiedni rozkaz.**

Nowa „Palestyna" w Indiach

BOMBAJ, (Pat). Powstał projekt ofiarowania dla uchodźców żydowskich z Austrii i Niemiec pewnych obszarów w prowincji Cochin w Indiach. Projekt ten znajduje poparcie w kołach oficjalnych tego państwa.

Największa ilość Żydow w Indiach zamieszkuje w prowincji Cochin. Ogólna ilość Żydów zamieszkałych w Indiach obliczana jest na 25 tysięcy, 50 proc. tej liczby zamieszkuje w Cochin.

Komuniści czescy
rzucaja na terytorium Polski granaty

MOR. OSTRAWA, (Pat). Ubiegłej nocy bojówki czeskie złożone w przeważnej części z czeskich komunistów usiłowały prowadzić robotę dywersyjna na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku. W okolicach Szumbarku i Pietwałdu, uzbrojone w granaty ręczne grupy wyrostków krażyły nad granicą polską. W okolicach Szumbarku w kilku punktach rzucono na stronę polską granaty ręczne. W Szonowie, pogranicznej gminie w powiecie frydeckim, bojówki czeskie obrzuciły granatami ręcznymi dom znanej rodziny polskiej, zajmującej czołowe stanowisko w polskim ruchu narodowym w powiecie frydeckim.

Nad granica polską odbywają się od kilku dni skierowane przeciwko Polsce manifestacje czeskich organizacyj nacjonalistycznych.

Samoloty japońskie
zbombardowały kanonierkę brytyjską

LONDYN ,(Pat).W czasie wczorajszego nalotu japońskich samolotów bombowych na Czangszu została trafiona jedną z bomb kanonierka brytyjska „Sand Piper" na rzece Siangkiang, będącej dopływem rzeki Yangtse. Kanonierka brytyjska została w znacznej części zniszczona ale żadnych ofiar w ludziach nie było. Kanonierka „Sand Piper" jest kanonierką rzeczną o pojemności 185 ton, należącą do stacjonowanej w Chinach floty brytyjskiej. Kanonierka ta posiada jedno działo 3,7 calowe i 9 małych armatek. Czangszu jest portem traktatowym na rzece Siangklang. Mniej więcej 200 mil na południe od Hankau.

SZANGHAJ (Pat). Brytyjskie władze morskie złożyły ostry protest japońskim władzom morskim wobec zbombardowania kanonierki „Sand Piper". Władze japońskie wyraziły ubolewanie z powodu wypadku i obiecały zarządzić śledztwo.

Na interwencję Japończyków
Statek amerykański oddał ładunek kruszcu

SZANGHAJ (Pat). Wyjście z tutejszego portu amerykaskiego statku „President Coolidge" na którego pokładzie znajdował się przeznaczony dla Stanów Zjednoczonych ładunek srebra wartości 4 i pół miliona dolarów, zostało udaremnione rzez rząd nankiński.

Na statku tym znajdowało się również złoto i klejnoty, zebrane przez Chińczyków na cele wojenne. Po przeprowadzeniu pertraktacyj między generalnym konsulem Stanów Zjednoczonych a władzami celnymi japońskimi — ładunek statku został dziś wieczorem przekazany jednemu z banków szanghajskich.

Przypadek tylko wykryje grób 13 osób

BERN (Pat). Wobec tego, że dotychczasowe poszukiwania zaginionego samolotu pasażerskiego linii Frankfurt — Mediolan nie dały żadnych pozytywnych wyników, dalsze poszukiwania będą zaniechane.

Jak wiadomo samolot zginął w czasie przelotu nad Szwajcarią 11 października, wioząc 13 osób. Odszukanie jego resztek zależeć będzie od przypadku.

Wylew Brahmaputry

BOMBAJ (Pat). Z powodu wylewu rzeki Brahmaputra w północnych Indiach przeszło 100 tysięcy ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Poziom wody na rzece podnosi się w dalszym ciągu. Przyczyną katastrofalnej powodzi są ulewne deszcze.

Min. Kościałkowski
na terenie pow. święciańskiego

W dalszej swej podróży inspekcyjnej p. minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościałkowski w towarzystwie wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego w dniu 24 b. m., w godzinach rannych przybył do Święcian. Po odbyciu konferencji ze starostą Dworakiem, przyjął delegację zarządów związków sfederowanych w P. Z. O. O.

Po zwiedzeniu miejscowego kościoła, przedszkola Z. P. O. K. i herbaciarni polskiej p. minister zlustrował nowobudującą się drogę Święciany - Melegiany - Brasław, interesując się stanem robót i warunkami płac.

W drodze powrotnej p. minister Kościałkowski zatrzymał się w Zułowie. W godzinach wieczornych odjechał do Warszawy.

Poseł węgierski u min. Becka

WARSZAWA, (Pat). Minister spr. zagranicznych p. Józef Beck przyjął w dniu 24 października rb. posła węgierskiego de Hory, który wręczył p. ministrowi odpis noty rządu węgierskiego, przesłanej rządowi czechosłowackiemu w dn. 23 bm.

Hołd min. Beckowi w imieniu ludności Zaolzia

WARSZAWA (Pat). W dniu 24 bm. przyjął p minister Józef Beck w obecności dyrektora departamentu konsularnego Drymmera i konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie Bociańskiego delegację ludności polskiej z Zaolzia, która przybyła specjalnie do Warszawy aby złożyć hołd p. ministrowi w imieniu całej ludności polskiej Zaolzia.

Do pana ministra przemówił b. poseł do parlamentu w Pradze, obecnie starosta we Frysztacie, Leon Wolff.

Minister Beck w odpowiedzi zaznaczył że nie chce już mówić o wczoraj, ale — myśląc o jutrze — podkreśla wartości tkwiące w ludzie śląskim, a w szczególności jego pełną godności narodowej postawę w przeszłości i zaznacza, że element kresowy zawsze dostarczał państwu polskiemu ludzi dzielnych, którzy wnosili pozytywne wartości do twórczej pracy w Rzeczypospolitej. Dlatego p. minister wyraża przekonanie, że i obecnie na terenie ogólnej pracy państwowej pojawią się nazwiska śląskie z Zaolzia.

Wybory senackie we Francji

PARYŻ (Pat). Wyniki wyborów senackich, mające odnowić trzecią część składu izby, przedstawiają się jak następuje: unia republikańsko-demokratyczna 27 mandatów, republikanie lewi — 10, niezależni radykali — 9, radykali społeczni — 41, socj. republikanie 4, unia soc. republ. — 2, S. F. I. O. — 4 mandaty, Straty ponieśli— radykali społ. — 6 mandatów, niezależni dykali 1, soc. republ. 4 mandaty. Natomiast s. f. i o. zyskali 1 mandat, unia soc. republ. 1 mandat i unia republik. demokratów — 9 mandatów.

——oOo——

„Brygada Monogamiczna"

BOMBAJ (Pat). Kobiety hinduskie wypowiedziały zajadłą walkę zakorzenionej w obyczajach hinduskich poligamii. Powstała specjalna organizacja kobiet pod nazwą „Brygada Monogamiczna". Zadaniem jej jest prowadzenie propagandy w celu zmuszenia rządu do położenia kresu poligamii w drodze ustawodawczej.

Katastrofa samolotowa

RZYM (Pat). Dwa samoloty wojskowe zderzyły się ponad lotniskiem Lucqes w pobliżu miejscowości Perezzana. 6 członków załogi obu samolotów zginęło.

3.034 wybranych
w tym 1812 członków O. Z. N. obiera 64 senatorów

W niedzielę dokonano wyboru delegatów do wojew. kolegiów wyborczych, które dnia 13 listopada dokonają wyboru 64 senatorów. Między innymi woj. wileńskie obrało 105 delegatów, nowogródzkie 69 i poleskie 70.

Skład polityczny wybranych wg. „Gazety Polskiej":

„Gazeta Polska" oblicza iż ogółem w całej Polsce wybrano na delegatów do kolegiów wojewódzkich 1812 czynnych członków OZN, 1108 delegatów, którzy nie należą do żadnego ugrupowania politycznego jednak w przytłaczającej większości bądź są zbliżeni do OZN, bądź zajmują pozytywne stanowisko wobec Rządu (do grupy 1108 delagtów zaliczono oficerów czynnej służby i urzędników państwowych). Ponadto wybrano 45 członków Stronnictwa Narodowego, 11 Stronnictwa Ludowego, 1 —PPS, 1 — PPS daw. Frakcja Rew., 2 — Stronnictwo Pracy, 20 — konserwatystów, 1 — Klub Demokratyczny.

Uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli
Przeniesienie relikwij Świętego do kościoła św. Kazimierza

Wczoraj odbył się dalszy ciąg uroczystości religijnych ku czci św. Andrzeja Boboli. Jak i dnia pierwszego, uroczystości przybrały imponujący charakter.

Wczorajsze uroczystości koncentrowały się przeważnie w kościele św. Jana, gdzie chwilowo spoczęła druga cząstka relikwii Świętego

O godz. 10 rano odprawił uroczystą Mszę św. ks. Meysztowicz. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił przybyły z Warszawy ojciec jezuita ks. Nowak.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz, bardzo licznie reprezentowane było duchowieństwo. Świątynia wypełniona była po brzegi przez wiernych.

O godz. 16 przy jeszcze większym udziale wiernych odprawione zostały uroczyste nieszpory przez ks. dziekana Świrskiego. Piękne kazanie wygłosił ks. Świrkowski.

Po skończonym nabożeństwie uformowała się procesja, której czoło stanowiły procesje z poszczególnych kościołów wileńskich, następnie postępowały poczty sztandarowe organizacyj społecznych, religijnych, zawodowych, ideowych, młodzież akademicka, dalej niesiono feretron z Relikwiami Świętego, za którym postępował w otoczeniu kapituły duchownej JE. Ks. Biskup Michalkiewicz.

W procesji wzięło udział ponad 5000 wiernych. Feretron z Relikwiami początkowo nieśli wyżsi urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego, następnie na zmianę przedstawiciele Akcji Katolickiej i młodzieży akademickiej. Dookoła feretronu honorową wartę zaciągnęli oficerowie garnizonu wileńskiego. Procesja skierowała się do kościoła św. Kazimierza, gdzie feretron z Relikwiami św. Andrzeja Boboli ustawiono w prezbiterium naprzeciwko ołtarza głównego. Przez cały czas uroczystości dookoła feretronu wartę honorową pełnili oficerowie. Na zakończenie uroczystości dnia wczorajszego odśpiewano „Veni Creator" i odczytany został akt kanonizacyjny oraz odmówiono modlitwę do św. Andrzeja Boboli, po czym zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę".

PROGRAM DNIA DZISIEJSZEGO.

Dziś nastąpi zakończenie uroczystości. Relikwie Świętego zostaną umieszczone na stałe w kaplicy św. Andrzeja. W związku z tym w kościele św. Kazimierza o godz. 10 rano odprawiona zostanie Msza św., o godz. 16 — nieszpory.

Na nabożeństwie obecni będą dostojnicy kościoła oraz przedstawiciele władz.

Zarząd wileńskiej Izby Lekarsko-Dentystyczn.

23 bm. odbyło się w Wilnie zebranie Izby Lekarsko - Dentystycznej okręgu wileńskiego, obejmującego województwa: warszawskie, białostockie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie. W skład Rady wchodzi 24 członków i 12 zastępców.

Zarząd Izby Lekarsko - Dentystycznej ukonstytuował się jak następuje: prezes — Adam **Wolański** (Wilno), pierwszy wiceprezes kpt. Ildefons **Karwowski** (Grodno), druga wiceprezeska — Wanda **Nalirburżyna** (Wilno), sekretarka — Irena **Herman-Iżycka** (Wilno), skarbniczka — Genia **Kadyszew** (Wilno), członkowie Zarządu: **Pasiński** Władysław (Wilno), **Piotrowska** Jadwiga (Wilno), **Dworecki** Mowsza Owsiej (Lida), **Kiblicki** Izrael (Brześć n. B.) i **Pachoński** Zdzisław (Skierniewice).

Troski dyplomatów litewskich

20 października rozpoczęła się w Kownie z kolei trzecia od chwili powstania państwa litewskiego narada dyplomatów Litwy. W naradzie tej, oprócz ministra spraw zagranicznych p. Stanisława Łozorajtisa i kilku wyższych urzędników litewskiego M. S. Z., biorą udział posłowie Litwy rezydujący we wszystkich ważniejszych centrach politycznych Europy. Ze względu na aktualną europejską sytuację polityczną, w której ta konferencja została zwołana, zasługuje ona na specjalną uwagę.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że posłowie litewscy zostali zwołani do Kowna po to by wyjaśnić nową sytuację polityczną, jaka wytworzyła się w Europie i udzielić rządowi ks. Mironasa pewnych sugestyj w sprawie dalszego kierunku litewskiej polityki zagranicznej w nowych warunkach.

Prawdopodobnie nowa sytuacja polityczna w oświetleniu posłów litewskich za granicą, wypadnie dla Litwy bardzo niekorzystnie. I to by najmniej nie z winy dotychczasowej polityki zagranicznej państwa litewskiego. To bowiem co w ostatnich miesiącach zaszło w Europie, pociągając za sobą całkowite przekreślenie wytworzonego przez Wersal systemu politycznego nie zależało ani od woli tak małego państwa — jak Litwa, ani szeregu innych bez porównania większych państw. O zmianie systemu wersalskiego, na jeszcze nie sprecyzowany system pomonachijski, zadecydowały przede wszystkim i prawie wyłącznie cztery wielkie mocarstwa w wyniku radykalnie zmienionego układu sił politycznych w Europie powojennej. A ta radykalna zmiana układu sił z grubsza rzecz biorąc wyraziła się w rozroście mocarstwowości Italii, niebywałej rozbudowie potęgi militarnej Trzeciej Rzeszy i wewnętrznym rozkładzie Rosji Sowieckiej. Przy takim stanie rzeczy, Anglii i Francji, które nie decydowały się na zbrojną obronę swych pozycyj zapewnionych przez Wersal, nie pozostawało nic innego do zrobienia jak poczynić daleko idące ustępstwa na rzecz t. zw. mocarstw dynamicznych, w pierwszym zaś rzędzie na rzecz Trzeciej Rzeszy.

W rezultacie ustępstw, ze strony Anglii i Francji, Trzecia Rzesza automatycznie stała się taką potęgą, wbrew woli lub z pominięciem której jest prawie że nie do pomyślenia załatwienie żadnego zagadnienia w Europie.

Ten oczywisty fakt w oświetleniu aktualnej sytuacji politycznej Europy przez dyplomatów litewskich, siłą rzeczy wysunie się na plan pierwszy. A dla Litwy posiada to ze względów zupełnie zrozumiałych znaczenie specjalne. Litwa bowiem jest nie tylko jednym z sąsiadów Trzeciej Rzeszy, ale sąsiadem posiadającym Kraj Kłajpedzki, na który Berlin już od dawna wywiera wpływ decydujący.

Nie potrzeba chyba wyjaśniać znaczenia Kraju Kłajpedzkiego dla Litwy. Wystarczy zaznaczyć, że bez tego obszaru, znajdującego się w ujściu Niemna i posiadającego port, państwo litewskie w rzeczywistości przestałoby być samodzielnym organizmem politycznym. Z tego doskonale zdają sobie sprawę zarówno w Berli nie jak i w Kownie. Ale wydaje się, że zdając sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy Berlin i Kowno wyciągają odmienne wnioski.

Berlin wie, że w każdej chwili bez większego trudu może przyłączyć do Trzeciej Rzeszy Kłajpedę i pomimo to zmusić Litwę do gospodarczego współdziałania. Może on jednak w zamian za Kłajpedę posiadać gospodarczo i politycznie od siebie uzależnioną całą Litwę. Wszystko wskazuje na to, że Trzecia Rzesza wybrała tę ostatnią drogę.

Kowno natomiast, o ile chce korzystać z Kraju Kłajpedzkiego, ma jedyne wyjście: przyjąć bez żadnych zastrzeżeń drugą drogę Trzeciej Rzeszy. Wszelkie bowiem inne pomysły, jak utrzymanie Kłajpedy przy Litwie w oparciu o Francję, Anglię lub Rosję Sowiecką — po doświadczeniach czechosłowackich byłyby co najmniej niezyciowe. Byłyby śmieszne I tych koncepcyj sądząc z tonu prasy litewskiej nikt nie wysunie na naradzie dyplomatów litewskich.

Na naradzie nie zostanie wysunięta koncepcja utrzymania Kłajpedy przy Litwie w oparciu o Polskę. I to bynajmniej nie dlatego, że w litewskich sferach rządzących przeważa orientacja germanofilska. Pomimo tych orientacyj **obóz rządzący w Litwie, jak można sądzić z wiadomości nadchodzących z Kowna**, nosi się z zamiarem daleko idącego odprężenia stosunków polsko-litewskich i w tym celu ma w najbliższej przyszłości zlikwidować nawet Związek Wyzwolenia Wilna. Jeżeli jednak Polska nie będzie brana pod uwagę w najważniejszej dziś dla państwa litewskiego sprawie kłajpedzkiej — to bodaj z dwuch następujących względów Po pierwsze — pod względem gospodarczym Polska w żadnym wypadku nie może zrównoważyć Litwie Trzeciej Rzeszy. Po drugie — w Litwie panuje powszechne przekonanie, że pomiędzy Trzecią Rzeszą a Polską 'st nieje ściśle porozumienie w zasadniczych sprawach politycznych i że wskutek tego byłoby zupełnie bezcelowym szukanie w Warszawie jakiegokolwiekbądź oparcia przeciwko Berlinowi. A jeżeli nawet takiego porozumienia nie ma, wybitni przedstawiciele partii rządzącej i w tym wypadku obawiają się ściślejszego wiązania się z Polską, bo jest ona ich zdaniem za słabą by przeciwstawić się Trzeciej Rzeszy. Jeżeli mamy do wyboru Polskę czy Trzecią Rzeszę — to wolimy, jak twierdzą te osoby — Trzecią Rzeszę.

W wyniku narad litewskich dyplomatów linia polityki zagranicznej Litwy w Europie pomonachijskiej, pójdzie w stronę zacieśnienia stosunków z Trzecią Rzeszą oraz mniejszego lub większego odprężenia z Polską.

Litwini, jak z tego wynika są jeszcze za małoduszni na to, aby mogli się odważyć na politykę przygotowania nowego Grunwaldu. **F. Ks.**

Cenna pamiątka narodowa



W pięknych ogrodach Pałacu Belwederskiego został ustawiony Domek Komendanta z Magdeburga, ofiarowany narodowi polskiemu przez Zarząd Miejski w Magdeburgu. Domek ten stanowił w 1918 roku znane więzienie Komendanta Józefa Piłsudskiego. Dziś jako cenna pamiątka narodowa, domek ten w stanie, w jakim był w roku 1918, jest symbolem naszego kultu dla bohaterskiego życia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nożycami przez prasę

CIĘŻKI PROBLEM.

Czesi odrzucili propozycje węgierskie. Sprawa przechodzi pod obrady mocarstw. Co będzie, jeżeli nie dojdzie do kompromisu? „Kurier Warszawski" jest w tym względzie pesymistą.

„Przypominamy, że Węgry żądają obszarów liczących 12.940 km kw. z 1.072.000 ludności wraz z głównymi miastami południowej Słowaczyzny i Rusi, podczas gdy Czesi proponują, według oświadczenia ministra Durczan sky'ego, obszar, obejmujący 5.784 km kw. z 395 tys. ludn. bez wielkich miast. Porozumienie jest choćby z tego względu niezwykle utrudnione, że rząd węgierski nie może czynić żadnych ustępstw bez narażenia się na wstrząs wewnętrzny, pomimo silnej obecnie swej pozycji. Narodowi socjaliści bowiem, posiadający za sobą ogromną większość młodej generacji, mają być zdecydowani, w wypadku odwrotu rządu, do coup d'etat. W związku z tym uległ konfiskacie organ narodowego socjalizmu „Magyarorsag" za artykuł „Rok 1938 należy do nas", uznany „za zbrodnię podburzania do gwałtownego przewrotu społecznego".

Zdaniem naszym przewrót narodowo-socjalistyczny nie grozi Węgrom, jakkolwiek w wypadku porażki dyplomatycznej możliwe są zaburzenia. Węgry są bowiem najstarszym w Europie społeczeństwem nacjonalistycznym, bodaj bardziej nacjonalistycznym przed wojną, niż obecnie. Nie ma kogo po prostu tam nawracać.

WSZYSTKO ZAWIODŁO... JAPOŃCZYKÓW.

„Kurier Powszechny" w dalszym ciągu gromi Japończyków.

„Długotrwałe i rozpaczliwe wysiłki Japończyków na głównym odcinku działań wojennych w Chinach, na dojściach do Hankou, nie zostały uwieńczone sukcesem.

Próby zdobycia Hankou od północy zawiodły. Operacje na brzegu południowym Jangtse po początkowych sukcesach zakończyły się straszliwą klęską w 65 kilometrach na południowy zachód od Kiukianga, gdzie 20.000 armia japońska została otoczona i kompletnie zniszczona przez Chińczyków. Połączenia komunikacyjne Japończyków w wielu miejscach są przerwane lub zagrożone.

Ta klęska na głównym odcinku działań wojennych skłoniła dowództwo japońskie do wyprawy do Chin Południowych w okolicy Kantonu!".

Słowem wszystko zawiodło Japończyków... Oprócz wzięcia Kantonu i Hankou. Japończycy zrozpaczeni, że Hankou się nie poddaje, wzięli Kanton. W odpowiedzi na to Chińczycy cofnęli się spod Hankou, wobec czego pobitym Japończykom nie pozostaje nic innego, jak wejście do Hankou.

PRZYJACIELE.

Jury konkursowe Zw. Literatów w Wilnie, rozpatrując plon felietonów, artykułów, książek i nawet poezyj, poświęconych w rb. woj. wileńskiemu i nowogródzkiemu, pierwsze miejsce przyznało p. Melchiorowi Wańkowiczowi.

Rzecz charakterystyczna. Pan Wańkowicz w ciągu tego roku umieścił na łamach „Kurjera Porannego" trzydzieści felietonów poświęconych tym województwom i wszystkie one były rozpatrywane przez jury. A jednak nie przyznano mu nagrody za całokształt pracy, a specjalnie wymieniono, że za cykl „Nowinkarze". („Kurjer Poranny").

Przyjaciele mylą się gruntownie. Pierwszej nagrody w ogóle nikomu nie przyznano. Dalsze wywody są również błędne. Sprawa przedstawia się znacznie mniej filozoficznie... ot, po prostu widocznie nie było nic lepszego.

CO SIĘ STAŁO Z BLUCHEREM?

„Kurier Warszawski" zamieszcza ciekawy artykuł o losach Blüchera, pióra pana f. a.

Blücher zaś ze swym sztabem Frontu Daleko-Wschodniego zniknął gdzieś całkowicie. Jeżeli usłuchał rozkazu Woroszyłowa, przenoszącego go na granicę zachodnią, i wyjechał ze swymi towarzyszami z Chabarowska — to jest rzeczą bardzo wątpliwą czy dojechali do miejsc przeznaczenia, tj. do specjalnych ad hoc utworzonych okręgów wojskowych białoruskiego i kijowskiego.

Po rozegraniu tej partii Stalin może być całkowicie zabezpieczony przed Blücherem, tak, jak jest zabezpieczony przed uprzednio zlikwidowanymi Tuchaczewskim i Jegorowem. Po pomyślnej bowiem likwidacji Blüchera Stalin odniósł decydujące zwycięstwo nad armią, całkowicie podporządkowując ją swej absolutnej władzy. Ani marszałek od parady Woroszyłow ani marszałek od „kozaczka pod pjanyj głaz" Budionnyj nie przedstawiają dlań żadnego niebezpieczeństwa'.

Historia wskazuje, że tam gdzie upada autorytet władzy centralnej, wzrastają apetyty poszczególnych pretorianów. Nie mamy żadnych na to dowodów, pozwalamy jednak wysnuć i taką hipotezę.

Zagrożony losem Tuchaczewskiego, Blücher mógł uciec za granicę. Kto wie, czy ten duchowy wódz Syberii nie zechce oderwać jej od ZSSR? Japończycy poparliby go w tym z rozkoszą?

Oczywiście równie dobrze ucieczka mogła się i nie udać.

ZA TRUDNE (?)

„Express Poranny" poświęca artykuł wstępny programom wyższych uczelni.

„Politechniki polskie mają opinię najtrudniejszych na świecie. Jest to sława, o którą nasze wyższe zakłady naukowe bynajmniej nie powinny się ubiegać. Nie chodzi o to, by były one najtrudniejsze, ale by były najlepsze, tj. najbardziej przystosowane do praktycznych wymogów życia".

W programach naszych szkół jest sporo scholastyki, na to zgoda. Nie można jednak wypędzać diabła belzebubem. Przeuczanie leczyć niedouczeniem.

Winien jest niski poziom nauczania matematycznego w szkolnictwie średnim, a nie politechniki. Nadmiaru pionierów techniki nasze szkoły techniczne nie wypuszczają.

Lekarstwem byłoby w tym wypadku raczej 1) podniesienie poziomu nauczania nauk ścisłych w szkolnictwie średnim, 2) walka z przeludnieniem politechnik w drodze budowy 2 nowych: na Śląsku i na Ziemiach Wschodnich. *I.*

Dom Artystów w Żemłosławiu

„Szczęśliwa jestem, że mogłam jeszcze za życia swego urzeczywistnić myśl utworzenia domu wypoczynkowego dla uczonych, artystów i literatów, to jest dla tych, którymi może najmniej opiekują się przedstawiciele naszego społeczeństwa. Przekazując dom ten Zarządowi Fundacji, składam życzenie, ażeby piękno drogiego mi Żemłosławia dawało im wypoczynek i natchnienie".

Takie słowa wpisała na pierwszej stronie księgi pamiątkowej ufundowanego przez siebie domu wypoczynkowego dla artystów — p. margrabina Umiastowska.

Gdzież leży ten Żemłosław? Na zachodzie Polski? Znowu mamy zazdrość?

Nie. Żemłosław jest tu. Żemłosław znajduje się w najbardziej malowniczym zakątku ziemi lidzkiej, pośród starych lasów sobotnickich. Nad brzegiem rzeki Gawii rozpościerają się szeroko dobra żemłosławskie. Gawia biegnie poprzez łąki, to znów zmienia koryto. Towarzyszą jej urwiska, pokryte wysokopiennymi sosnami W dolinach tu i ówdzie na rzece małe młynki, szumiące zdaleka. Typowy nasz krajobraz.

Nazwa Żemłosław pochodzi od dawnego właściciela — Jerzego Wawrzyńca Żemłły. Zabrakło by wołowej skóry, by opisać dzieje tych posiadłości. Dość powiedzieć, że Żemłosław rozrósł się i nabrał znaczenia dopiero w posiadaniu Umiastowskich.

Właśnie obecna jego dziedziczka margrabina Janina Umiastowska, chcąc przyczynić się do jak największego rozwoju Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, oddała swe dobra dla celów naukowych. Przy U. S. B. powstała w 1922 r. specjalna Fundacja Naukowa im. Władysława i Janiny Umiastowskich. Służy ona celom rolniczym. Fundatorka ofiarowała 2.200 ha ziemi i znaczną sumę pieniędzy. Zawdzięczając temu odbudowano w Żemłosławiu gorzelnię, która produkuje rocznie ponad 5 tysięcy litrów spirytusu; założono stadninę koni remontowych i oborę bydła polskiej czerwonej rasy. Niebawem ma stanąć w Żemłosławiu ogromny gmach, przeznaczony dla praktykantów Studium Rolniczego U. S. B. — Piękny zaś pałac w stylu Łazienek warszawskich zostanie zamieniony na szkołę.

Wiatr szeleści jesiennymi liśćmi w parku żemłosławskim. Jest zimno i zmierzch. Chodźmy do domu wypoczynkowego artystów.

Dom Wypoczynkowy dla Uczonych, Artystów i Literatów — tak brzmi pełna nazwa — został wybudowany na terenie fundacji również kosztem margrabiny Umiastowskiej. Budowa trwała rok i pochłonęła ogółem około 60 tysięcy złotych.

Nie ma zbytku, ale jest wygoda. W obszernym holu miękkie, niskie fotele, fortepian czeka na kompozytora, w kącie radio dla tego, kto nie chce zrywać zupełnie kontaktu z t. zw. szerokim światem.

Dziesięć pokojów ma dom. Dziesięć pokojów dla uciekinierów z miasta. Podwójne drzwi pozwalają kompletnie izolować się od otoczenia. — Każdy pokój posiada wygodne łóżko, tapczan, szafę i biurko z wszelkimi przyborami do pisania. Na oknach ciemne zasłony. Można więc siedzieć, jak u Pana Boga za piecem.

Jeśli znudzi lub znuży ciągła samotność, nic łatwiejszego jak przejść do gościnnej jadalni. Na podwieczorek za wcześnie? To może na taras? Albo nie. Lepiej nad Gawię. Właśnie teraz wychodzą z żeremi swych bobry i las gęstnieje w półmroku.

Po przedwieczornej przechadzce jeszcze więcej smakują świeże, chrupiące bułki. Masła i szynki też nie zabraknie. Przecież dom zgromadził spore zapasy we własnej spiżarni. W kuchni szczy gotująca się woda. Aromat dobrej mocnej herbaty już dolatuje i łechce mile nozdrza. A później swobodnie wyciągnąć się na tapczanie z ciekawą książką w ręku, lub podyskutować, poszprzeczać się dla „sprawności intelektualnej" z lokatorem sąsiedniego pokoju.

W ogóle płuca się podreperowały. Nie kłamali ci uczeni niemieccy, zaliczając już w czasie wojny światowej Żemłosław do rzędu miejscowości o bardzo zdrowotnym klimacie. I ból w lewym boku ustał.

Mieszka się w Żemłosławiu, jak w dobrze zagospodarowanym i nowocześnie urządzonym folwarku.

Cena bezkonkurencyjnie niska. — Koszt pobytu wynosi wraz z utrzymaniem dziennie 2 zł. 50 groszy od osoby. Jaki pensjonat może dać takie warunki? Chyba tylko na księżycu.

I nie potrzeba znów żadnych specjalnych starań. Wystarczy napisać podanie i wysłać je pod adresem Fun

Wykopaliska w Dziśnieńskim

Monety arabskie na cmentarzyskach słowiańskich. Niezwykły grób wojownika. Bogaty strój Słowianek

Powróciła do Wilna wyprawa naukowa Muzeum Archeologicznego USB, która w ciągu dwuch ubiegłych tygodni pod kierownictwem dr Heleny Cehak-Hołubowiczowej prowadziła badania na słowiańskich cmentarzyskach kurhanowych z VIII - XII w. koło Czerniewicz i Porzecza w powiecie dziśnieńskim.

Na cmentarzysku koło Czerniewicz zbadano

JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH NA WILEŃSZCZYŹNIE KURHAN

wysoki do 9 mtr i o średnicy kilkudziesięciu mtr. Spodziewano się znaleźć w nim grób książęcy, okazało się jednak, że był to kopiec kultowy, usypany prawdopodobnie ku czci boga ognia.

Kurhan ten był otoczony małymi kopcami zawierającymi groby szkieletowe i ciałopalne ludności słowiańskiej z IX—XI wieku.

Zarówno na cmentarzysku koło Czerniewicz jak i koło Porzecza zdobyto materiał, który rzuca na pradzieje Dziśnieńszczyzny

NOWE ŚWIATŁO I OBALA SZEREG DOTYCHCZASOWYCH HIPOTEZ.

Niezwykle cennym zualeziskiem, niewątpliwym unikatem pod względem warunków znalezienia na Wileńszczyźnie jest moneta arabska z grobu ciałopalnego w Porzeczu. Kilka monet arabskich, świadczących o kontakcie handlowym ówczesnych mieszkańców Dziśnieńszczyzny z Małą Azją znaleziono w grobach szkieletowych. Służyły ono jako ozdoby noszone na szyi, albo były noszone przy pasie w sakiewce jako monety obiegowe.

Dzięki współczesnym metodom prac wykopaliskowych udało się zakonserwować i dostarczyć do Muzeum

SPRÓCHNIAŁĄ HUBĘ

grubości kilku milimetrów, którą położono przy pochowanym — w jednym z dużych kurhanów w Porzeczu wojowniku obok krzemienia i krzesiwa. Wojownik ten, za życia prawdopodobnie jakaś wybitna osobistość, posiadał topór bojowy, dzidę, nóż, strzałę, u nóg wiadro, przy pasie dwie monety, na piersiach ładną zapinkę podkowiastą, spinającą narzutkę w rodzaju peleryn, noszonych dziś przez oficerów. Na grocie do dzidy zachowały się fragmenty b. pomysłowego umocowania drzewca przy pomocy plecionki z łyka. Jak dotychczas jest to

JEDYNY OKAZ TEGO RODZAJU SPOŚRÓD ZNANYCH W EUROPIE

z terenów słowiańskich.

W grobach kobiecych późniejszych z wieku X—XI znaleziono m. in. piękne kolie z paciorków. Układ niektórych z nich udało się odtworzyć. Poza tym znaleziono branzolety noszone po dwie na każdej ręce zarówno przez dziewczęta jak starsze niewiasty, następnie pierścienie brązowe również noszone po dwa na każdym ręku, oraz naszyjniki z drutu brązowego, dzwoneczki brązowe, pierścienie w warkoczach, piękny grzebień itd. itd.

Na jednym z toporów bojowych w Czerniewiczach zachowała się

TKANINA ORAZ ŹDŹBŁA SŁOMY,

co przemawia za tym, że zmarłych kładziono w mogile na płótno, pod które podścielano słomę. W innych wypadkach zmarłych owijano korą brzozową.

Pod względem antropologicznym była to ludność wśród której przeważał

ELEMENT SUBNORDYCZNY I NORDYCZNY.

Byli wzrostu wysokiego, długogłowi i co charakterystyczne — posiadali taką budowę ciała, która świadczy za tym, że nie pracowali ciężko fizycznie. Może byli

WARSTWĄ PANUJĄCĄ, KTÓRYCH ZAJĘCIEM BYŁO „RZEMIOSŁO WOJENNE“.

Opisane prace były prowadzone z kredytów Funduszu Pracy, udzielonych Muzeum Archeologicznemu USB przez p. wojewodę Ludwika Bociańskiego.

(Wł.).



W Hankou

Redaktor odpowiedzialny ABC skazany za zniesławienie w Pińsku

Przed Sądem Okręgowym w Pińsku stanął redaktor odpowiedzialny „ABC“ — Bogusław Kopczyński, oskarżony o umieszczenie w lutym br. notatki pt. „Miłe stosunki w ZNP“, treść której miała wyraźne cechy zniesławienia inspektorów szkolnych w Pińsku, pp. B. Bartnickiego, L. Janiszewskiego i E. Kraka.

Oskarżony red. Kopczyński nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy ni też wskazać autora, wobec czego sąd skazał go na karę 3 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata, 50 zł grzywny oraz zapłacenie kosztów sądowych. Bronił oskarżonego adw. A. Gutowski z Pińska.

dacji: Wilno, ul. Zygmuntowska 18, mieszk. 7 (Zarząd Fundacji składa się z mec. Zygmunta Jundziłła, prof. Witolda Staniewicza, Kazimierza Świąteckiego, prof. Janusza Jagmina i mec. Macieja Jamontta).

W Polsce istnieje drugi taki podobny dom wypoczynkowy. To Mądralin pod Warszawą. Nie będę tu przeprowadzał licytacji. Dla Wilna Żemłosław jest „mądrym“. W każdymbądź razie zachód Polski może nam go pozazdrościć. Zresztą azylum żemłosławskie gościnnie zaprasza w swe progi z całego kraju tych wszystkich, którzy interesują się naszą ziemią, którzy chcą w najpiękniejszym jej zakątku odpocząć lub pracować

Bo warunki tak do pracy, jak i do odpoczynku idealne.

Dom w Żemłosławiu wzniesiono nie z zimnych cegieł i kamieni, ale z drzewa, parującego ciepłem żywicy. Ciepło i serdecznie są w nim witani i goszczeni wszyscy.

Dowodem tego było już samo otwarcie domu, na które zjechało się z całej Polski i z Wilna wielu profesorów i innych osobistości. Akurat w połowie sierpnia, w błękitny rozsłoneczniony dzień, jakich dużo mieliśmy bieżącego lata. Goście szczerze zachwycali się domem w Żemłosławiu, gospodarze nie mniej szczerze i z radością ich podejmowali.

Park, wspaniały żemłosławski park, nabrzmiały wtedy od soczystej zieleni, do przyjazdu zachęcał, wabiła architektura pałacu, śpiewał głosami najrozmaitszych ptaków las, Gawia połyskiwała swym grzbietem, upajał słodki od ciepła dzień. Więc padały obietnice przyjazdu.

Dziś w Żemłosławiu smutek jesieni, ale tak piękny, że aż wesoły. I jeszcze ciszej i jeszcze spokojniej.

Napoleon kiedyś powiedział, że do wygrania bitwy potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Możemy sobie pozwolić na trawestaoję tego słynnego zdania i powiedzieć równie bez błędu, że do zrealizowania artystycznego dzieła potrzeba trzech rzeczy: spokoju, spokoju i jeszcze raz spokoju. — Cichego kąta i rozbratu z koleżeńską cyganerią, z tym całym właściwym artyście trybem życia, który bywa wprawdzie płodny w koncepcje — ale nie dostarcza higienicznej atmosfery do urzeczywistnienia planów. Nie dostarcza jej nieraz własny dom. Konieczny staje się — bez względu na porę roku — urlop od realnego życia i ucieczka od najbliższych. Właśnie w tym sensie pojęty dom w Żemłosławiu okazuje się idealną oazą.

Daleki zaszyty w lasy. Człowiek jedzie tam, zacierając za sobą ślady i gubiąc własny adres po drodze. Fundatorka przemyślała rzecz całą. Zgromadziła wszystko, żeby tylko ludzi pracujących odgrodzić od niepokoju. Nawet Sokrates czułby się tam dobrze — nareszcie samotnie.

Wyraźne życzenie Umiastowskiej zamyka wstęp do żemłosławskiego azylu Ksantypom, muzom oraz żonom najlepszym. Dom bez kobiet. Oprócz więc współlokatorów, oddzielonych szczelnymi podwójnymi drzwiami, nie będzie się widywało tu nareszcie żadnych przyjaciół. Człowiek zostanie sam na sam ze sobą. Takie „towarzystwo“ wyjdzie mu na pewno na dobre. Chyba, że jest na samotność za mały.

* * *

Powyższy tekst był wykorzystany w radiu. O Żemosławiu trzeba mówić i pisać jak najwięcej, dla tego też pozwoliłem sobie na świadomą powtórkę kilku szczegółów, które podawałem swego czasu w artykule sprawozdawczym odrazu po otwarciu domu.

Tego, kto chciałby bliżej poznać historię Żemłosławia — odsyłam do pożytecznego miesięcznika p. t. „Ziemia Lidzka“, wydawanego w Lidzie pod redakcją Władysława Abramowicza (Nr. 10, październik 1938 r., adres redakcji: Lida, ul. Zamkowa 47).

W końcu uwaga pod adresem t. zw. czynników miarodajnych Półkilometrowy odcinek drogi między zaściankiem Degutka a majątkiem Gojciuniszki znajduje się w tak okropnym stanie, że uniemożliwia formalnie dojazd do Żemłosławia. Kamienie przygotowane do budowy drogi leżą już od paru lat.

Ostatnio lubimy chwalić się „szybkim tempem przeprowadzanych inwestycyj“. W tym wypadku opieszałość niczym nie może być umotywowana

Anatol Mikułko.

Przedstawiciele ciężkiego przemysłu w Grudziądzu zostali przedstawieni p. Marszałkowi

W czasie rautu, wydanego przez Zarząd Miejski z okazji pobytu w Grudziądzu Naczelnego Wodza, prezydent miasta p. Włodek przedstawił p. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi szereg osób — przedstawicieli różnych instytucji i organizacji. Między innymi przedstawieni zostali przedstawiciele ciężkiego przemysłu grudziądzkiego w osobach pp. dyrektora Sztegera (Unia), **prezesa Metupa** (Ardal-Pepege), dyrektorów Jagodzińskiego i Wielogłowskiego (Herzfeld i Victorius) oraz dyr. inż. Handzelewicza (Pomorskie Zakłady Ceramiczne).

P. Marszałek żywo interesował się położeniem ciężkiego przemysłu w Grudziądzu.

Nie Dobrzański ale Dobaczewski

(Pat). Wczoraj podaliśmy nieoficjalne wyniki wyborów delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego senackiego w Wilnie ,przy czym w obwodzie 31 mylnie zostało podane przez nas nazwisko delegata. Delegatem z tego obwodu został wybrany bezwzględną większością głosów w pierwszym głosowaniu dr Eugeniusz Dobaczewski, b. senator, a nie dr Jerzy Dobrzański, jak mylnie podaliśmy.

Do Wilna przyjeżdżała 2 wycieczki z Litwy

Na dzień W. W. Świętych mają przybyć do Wilna dwie wycieczki litewskie z Kowna. Jedna wycieczka składać się będzie z nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Drugą wycieczkę stanowić będą uczniowie gimnazjum kowieńskiego „Auszra“.

Za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

W piwiarni przy ulicy Zawalnej 51, aresztowano niejakiego Jerzego Michalunisa (ul. Kominy 19), który po pijanemu znieważył pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego. (c).

Premie P.K.O.

Dnia 20 października 1938 r. odbyło się w P. K. O. ósme publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 r.

Premie po zł. 1.000 — padły na nr. nr.: 303.077 316.595 358.427 389.701.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr.:
307.558 309.060 311.023 312.185 316.479
329.736 343.240 344.755 344.824 345.088
351.997 354.630 362.580 364.446 365.270
388.187 388.431 388.510 389.230 390.162
392.240.

Premie po zł. 250 — padły na nr. nr.:
304.049 307.563 307.762 309.178 310.520
312.043 312.941 314.478 315.254 317.059
317.857 318.985 322.913 323.338 324 301
325.014 326 112 327.676 328.280 328.603
329.096 329.420 330.157 332.255 332 831
334.718 334.988 335.294 335664 336.804
336.836 337.931 337.971 338.012 339.586
342.102 342.142 342.573 344.773 352.058
353.867 355.014 357.383 360.538 363.390
365.032 367.033 372.994 373.157 374.836
376.702 381.913 383.153 386.927 389.949
390.471 390.809 392.627.

Poza tym padło 196 premij po zł. 100.

Po raz drugi padły premie: zł. 250 — na nr. 326.112, zł. 100 — na nr. nr.: 347.583 360.042 376.090 387.066.

Ogółem padło premij 279 na łączną kwotę zł. 48.600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

zł. 250 — nr. 362.816.

zł. 100 — nr. nr.: 300.171 307.989 331.652
334.869 335.288 339.581 340.210 347.786
354.352 364.146 365.416 366.141 386.898
392.296.

ŻART NA STRONIE

O szkołę dla „Szkoły“

Przypadkiem wpadł mi do ręki numer wrześniowo - październikowy miesięcznika „Szkoła“, będącego organem Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Od usterek językowych aż się roi:

...Oby ten okres, rocznicy poświęcony, przyczynił się jak najbardziej do poznania i wniknięcia w życie i utwory Asnyka szerokich sfer a szczególnie wychowawców i pracowników oświatowych...

...Podkreślić na tym miejscu należy bezsprzecznie wartościowe walory religii na psychiczne kształtowanie się obrony kraju...

...Od stopnia tego nastawienia będzie mógł nauczyciel udzielić jego cząstkę wychowankom i rozwijać na tak podatnym materiale, jakim są dzieci...

...Każda uczenica, oprócz udziału w lekcjach religii i nauczyciela Górkiewicza, miała codziennie zadane 3 lekcje, które wydawała przed właścicielką zakładu lub przed panną Loder...

...Przypuszczenia można stwarzać ile się tylko zechce...

Bezstronnie trzeba przyznać, że polszczyzna narodowej „Szkoły“ bardzo dzielnie rywalizuje z polszczyzną żydowskiego „Naszego Przeglądu“.

Psst!..

„Pionier Rodzinnego Przemysłu“ donosi:

NIETŁUKĄCE SIĘ SZKŁO.

Fabrykować będzie wkrótce nowa fabryka pod Sandomierzem.

Obyż restauracje nie wpadły na myśl zaopatrzenia się w szyby, lustra i naczynia z tego nietłukącego się szkła! Dla wielu wówczas nie byłoby czym „duszy zaspakajać...“

„Ruch Narodowo Państwowy w jednej osobie“

Komunikat redakcji pisma „Akcja Narodowo - Państwowa“:

W związku z zalegalizowaniem Ruchu Narodowo - Państwowego w Komisariacie Rządu m. st. Warszawy wydawcą „Akcji Narodowo - Państwowej“ jest obecnie Ruch Narodowo - Państwowy w osobie dr Klaudiusza Hrabyka

Ruch w jednej osobie dra Kl. H. Wzruszająco sympatyczny **Ruch: bez tłoku!**

Życie Płocka i Mazowsza

Całą trzecią stronę „Kuriera Mazowieckiego“ zajmuje kronika. W kronice tej z dnia 21 października, noszącej ogólny tytuł „Życie Płocka i Mazowsza“, najbardziej zwracają uwagę... „Trzy listy Napoleona do pani Walewsk!

Czyżby wszystko jedno?

Na słupie ulicznym w Wilnie przeczytaliśmy następujące ogłoszenie:

Przyjmę do wspólnego pokoju samotną Panią lub Pana. Dowiedzieć się ulica Krakowska Nr 19 m. 2-b od godz. 8 do 11.

AU.

Motoryzacja w Postawach

Została ostatnio zorganizowana Sekcja Samochodowo-Motocyklowa przy komendzie powiatowej Z. S. w Postawach. Wytyczne sekcji podkreślają potrzebę:

1) Organizowania kursów fachowych dla członków z dążeniem by każdy posiadający motor-maszynę mógł go sam obsłużyć w razie defektu;

2) zorganizowania przy sekcji fachowej poradni;

3) zorganizowania kursu kierowców motocyklowych;

4) sprowadzania części maszyn bezpośrednio z fabryk, by tym przyjść z pomocą członkom;

5) organizowania zawodów sportowo-motocyklowych w powiecie, oraz brania udziału w zawodach okręgowych i ogólno-polskich;

6) szkolenia kadry w programach prac P. W. do potrzeb wojskowych;

7) dążenia do podniesienia i powiększenia motoryzacji na swoim terenie przez propagandę i kursy.

Jak oszuści chcieli zorganizować „wielki koncert" na budowę pomnika św. Andrzeja Boboli"

Ostatnio szereg znanych w Wilnie osobistości, a szczególnie księża, otrzymywali zaproszenia-bilety na „Wielki koncert" organizowany przez Chrześcijański Związek Drobnych Rolników" w dniu 6 b. m. w sali Związków Chrześcijańskich przy ul. Metropolitalnej, z zaznaczeniem że całkowity dochód z tej imprezy został przeznaczony na rzecz Komitetu Budowy Pomnika św. Andrzeja Boboli. Bilet kosztował 2 i pół złotego. Ze względu na cel koncertu bilety nabywano chętnie.

Policja zainteresowała się bliżej tą sprawą. A powodów do zainteresowania się było wiele: przede wszystkim nie istnieje i nie istniał w ogóle w Wilnie Chrześcjański Związek Drobnych Rolników. Istniał Związek Rolników, który jak wiadomo został rozwiązany właśnie z powodu „działalności" sekcji teatralnej tego Związku, która „zorganizowała" na terenie naszych województw szereg fikcyjnych imprez teatralnych i koncertowych, wyłudzając od naiwnych większe sumy. Po nitce do kłębka.

Policja stwierdziła, że organizatorem „koncertu" jest instruktor rozwiązanego Związku Rolników — Zygmunt Kopeć, znany z organizowania fikcyjnych przedsięwzięć teatralnych na terenie Grodna, Białegostoku, Brześcia n. B. itd.

Kopeć niedawno przybył do Wilna i od razu zabrał się do „interesu". Pomagał mu niejaki Jan Rossochacki. Wczoraj policja zatrzymała Kopcia i Rossochackiego, których osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

(c).

„Wieczór węgierski" w Wilnie

22 bm. odbył się w Wilnie „Wieczór Węgierski" w sali Związku Literatów w obecności nie tylko zwykłych członków i sympatyków Towarzystwa Krajoznawczego, które ten wieczór zorganizowało ale i wielu wybitnych gości i to nawet przybyłych z prowincji.

Wygłoszono dwa referaty: pierwszy wygłosił Węgier dr Szabo, lektor języka węgierskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po nim, p. Rewieńska asystentka katedry geografii na U. S. B. mówiła o jedności geopolitycznej całych Węgier przedwojennych i o krzywdzie wyrządzonej nie tylko Węgrom, ale i mniejszościom, przez rozczłonkowanie tego terytorium.

—oOo—

Na pomoc Polakom za Olzą

wpłaciły na listy ofiar, przesłane przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Koło Wileńskie, następujące urzędy, instytucje i osoby prywatne:

Personel Inspektoratu Szkolnego w Postawach — zł 4 gr 90.

Personel Państw. Liceum i Gimnazjum w Święcianach i członkowie patronatów klas — zł 28 gr 70.

Ks. pastor Loppe Zygfryd — zł 5.

7 klas. Publ. Szkoła Powsz. Nr 2 w Mołodecznie — zł 6 gr 03.

Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas zł 877 gr 80.

Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Odpowiedzi Redakcji

W NIEŚWIEŻU

P. Bronisław Dziadul. W sprawie nadsyłania materiału prosimy porozumieć się z naszym korespondentem w Nieświeżu p. Z. Imborem.

W LIDZIE

P. I. Jakowicz. Nie wykorzystamy.

W WILNIE

Pani J. S. „Syn emigranta w koszu.

P. A. Borbot. Artykułu „W Zarządzie i Radzie m. Świsłoczy musi nastąpić renesans" — nie zamieścimy.

Bol. Jer. Bardzo dziękujemy, ale nie wykorzystamy „Naroczy".

M. K. w Nalibokach. Radzimy zwrócić się z tym do pisma literackiego.

L. Bohd. Sprawa prywatna, a poza tym zbyt drażliwa, aby mogła się znaleźć na łamach pisma. Może przy okazji w jakiś sposób zużytkujemy.

Set. Rozmiary korespondencji o „Jarmarku Poleskim" nieproporcjonalnie przesadzone w stosunku do ważności tematu.

UCZYNNOŚĆ.

Emilia i Arkadiusz Pawłowscy, reemigranci łotewscy, znaleźli w Duksztach bezinteresowną pomoc i opiekę podczas choroby.

Piszą: „Uprzejmy proszę Pana Redaktora podać parę słów do Kurjera Wileńskiego, bo tu gazety zawsze czytamy wszystkie". Pawłowscy dziękują pp.: Gołębiowej, Fellerowi, Mikszto wej, Szafarzowej, Straszyńskiej, Stankiewiczowej, „Czerwonemu Krzyżowi" i innym.

RADIO

WTOREK, dnia 25 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Nasze siostry ze wschodu" — pog. dla kobiet W. Mackiewiczowej. — 9,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka orkiestrowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „O postęp w rolnictwie" — pog. wygł. E. Nowosielski. 13,15 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15,15 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — prowadzi Ciocia Hala. 15,30 Muzyka obiadowa, 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. — 16,15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,25 Recital fortepianowy Zygmunta Lisickiego. 16,55 Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych — pog. 17,10 Nicolo Paganini: Kwartet D-dur. 17,30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Sylwetki sportowców. 18,05 Recital Elżbiety Walewskiej. 18.20 „Z zagadnień sztuki ludowej" — felieton Heleny Schrammówny. 18.30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycje informacyjne. 21.00 II część Koncertu Inauguracyjnego Sekcji Pomocy Młodym Muzykom przy Warsz. Tow. Muz. 22,00 „Przymierze polsko-słowackie w literaturze" — odczyt. 22.15 Muzyka z płyt. — 22,40 Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu — szkic literacki. 22,55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 zakończenie programu.

Z

ŚRODA, dn. 26 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Dusza w mroku" — fragment z powieści Daniela Ropsa. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Mozart: Symfonia C-dur Nr 41. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Jesienna niedola zwierząt" — pogadanka F. Dangla. 13.10 Muzyka operowa. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 13.20 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Moje dziecko w nowej szkole — pogadanka. 16.30 Koncert solistów. W programie muzyka francuska. 17.05 Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania niepodległości — odczyt. 17.20 Pod wtór gitary — audycja słowno - muzyczna. 17.56 Audycja K. K. O. 18.00 1) „Choroba" skecz wg. Włodzimierza Perzyńskiego — radiofonizacja Anatola Mikułki. 2) „Maszyna do pisania" skecz Kazimierza Kieniewicza. 18.30 Nasz język. Pogadanka dra Tadeusza Piszy. 18.40 Dyskutujmy: Powieść radiowa Heleny Boguszewskiej „Anielcia i życie" 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie: Lata młodzieńcze. 21.15 Poezja Wieku Złotego. 22.00 Teka wileńska: „Tylko dla pałaców" — gawęda Jana Myślickiego 22.10 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

KRONIKA

Październik 25 Wtorek	Dziś: Kryspiana Jutro: Ewerysta P. M. Wschód słońca — g. 6 m. 10 Zachód słońca — g. 4 m. 0)

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Bronisław Marian Godecki wyjechał w sprawach służbowych na jeden dzień. Zastępuje nieobecnego kuratora p. nacz. Lubojacki.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Inauguracja „czwartków dyskusyjnych" Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** 27 października rb. (czwartek) odbędzie się „Czwartek Dyskusyjny", na którym uczestniczki Kongresu Pracy Społecznej Kobiet podzielą się wrażeniami z członkiniami ZPOK. Zebr. odbędzie się w lokalu ZPOK przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3, o godz. 6 wieczorem.

— **Zarząd „Kuźnicy"** zawiadamia swych członków, że w piątek, 28.X br., o godz. 20 w lokalu gimn. Krawieckiego Żeńskiego (ogród po-Bernardyński) odbędzie się zebranie z odczytem dyskusyjnym phm. Jurika pt. „Sprawa polsko-ukraińska.

— **Ze Związku Pracowników Skarbowych.** We czwartek, 27 odbędzie się w Klubie Związku (W. Pohulanka 14) odczyt p. Bronisława Kretowicza pt. „Baśń puszczy zaniemeńskiej". Początek o godz. 19 m. 30. Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości.

— **T. N. S. W.** Dziś, 25 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w Państw. Liceum im. Śniadeckich, Bakszta 15, zwyczajne zebranie Wil. Koła T. N. S. W. z następującym porządkiem dziennym: p. Stanisławowa Cywińska: Sprawozdanie z „Kongresu Dziecka", p. dyr. dr Wacław Staszewski: Zadania liceum eksperymentalnego, zwiedzenie gmachu liceum.

Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **347 Środa Literacka.** W dniu 26 bm. inż. arch. Jan Borowski opowie o robotach konserwatorskich przy ruinach zamku trockiego i dokonanych ostatnio odkryciach. Prelekcja ilustrowana będzie przezroczami

NOWOGRODZKA

Z Towarzystwa Muzycznego. W związku z przeniesieniem do Nieświeża ks. Kubika, prezesa Towarzystwa Muzycznego w Nowogródku, odbyło się w ub. tygodniu zebranie tegoż T-wa, na którym uproszono ks. Kubika, aby zatrzymał funkcje prezesa do końca kadencji, czyli do września 1939 r.

Jak już pisaliśmy, ks. Kubik był jednym z inicjatorów i założycieli tego Towarzystwa, a że cieszy się wyjątkową sympatią całego społeczeństwa, wszelkie jego poczynania mają w Noworgódku żywy oddźwięk i poparcie.

— **Zwierzyniec.** Po raz pierwszy od niepamiętnych lat zawitał do Nowogródka wędrowny zwierzyniec z prawdziwymi lwami, tygrysami, lampartami, szakalami, małpami i innymi zwierzętami, które dotychczas nowogródzianie oglądali jedynie w kinie i na obrazkach. Zwierzyniec rozstawił swoje wozy na rynku i gościć będzie prawdopodobnie do czwartku. Wzbudza naturalnie powszechną sensację. Frekwencja zwiedzających jest bardzo duża.

BARANOWICKA

— **Związek Polski pracuje nad rozszerzeniem** polskiego stanu posiadania. Onegdaj w lokalu PMS odbyło się posiedzenie Koła Związku Polskiego w Baranowiczach. Zagaił zebranie prezes Koła p. Ołdziejewski, składając ogólne sprawozdanie z dotychczasowych prac. Koło Związku Polskiego w Baranowiczach prowadzi referaty budowlany i osiedleńczy, którymi kierują pp. Ołdziejewski i Włodarczyk. Referat oświaty, propagandy, strażaniarski — pp. Sobieraj, Stróżyński i Pomianowski, a kredytowy i statystyczny p. Pisula.

Dyskusja wykazała znaczny dorobek obecnego zarządu Koła. W najbliższym czasie zarząd organizuje tydzień kupca i rzemieślnika chrześcijańskiego, oraz wielkie zebranie publiczne w dniu 30 bm., poświęcone zagadnieniom i propagandzie polsko-chrześcijańskiego stanu posiadania.

Niezależnie od prac z tygodniem propagandowym związanych, Związek Polski w najbliższym czasie wydaje kalendarz na r. 1939 ze spisem branżowym chrześcijańskiego handlu, rzemiosła, przemysłu i wolnych zawodów m. Baranowicz.

— **Przedstawicielki kół Rodziny Wojskowej z terenu DOK IX w Baranowiczach.** 20 bm. odbyła się z kolei w Baranowiczach Rada Okręgowa „Rodziny Wojskowej", obejmująca 21 kół z olbrzymiego terenu DOK IX. Obrady odbywały się cały dzień w kasynie garnizonowym pod przewodnictwem prezeski okręgu p. Materewiczowej. Na obrady przybyli: p. wiceministrowa Argasińska z Warszawy w zastępstwie prezeski generałowej Neugebauerowej, gen. Kleberg — d-ca DOK IX z Brześcia n/Bugiem, dowódca brygady i piechoty dywizyjnej, wszyscy dowódcy pułków, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych oraz organizacyj kobiecych z terenu pow. baranowickiego. Zagaiła zebranie i wygłosiła dłuższe przemówienie p. Matarewiczowa, podnosząc między innymi, że najważniejszym celem prac „Rodziny Wojskowej" w najbliższym okresie winna być praca nad przysposobieniem wojskowym jak wśród członkiń i ich rodzin tak i w społeczeństwie. Dalej przemawiali p. Argasińska i gen. Kleberg. Dowódca DOK zwrócił się do pań m. in. z apelem, by prócz pracy społecznej dbały o najlepszą atmosferę w domu, by w ten sposób ułatwić swoim mężom pracę w dziedzinie tak ważnej dla państwa, jak obrona kraju. Po przemówieniach powitalnych składane były sprawozdania z działalności poszczególnych kół. Warto tu podkreślić, że każde koło „Rodziny Wojskowej" opiekuje się jedną lub kilkoma szkołami, wydając znaczne kwoty na potrzeby tych szkół, dożywianie dzieci itp. Np. jedno z kół w ubiegłym roku opiekowało się 1.230 dziećmi, zaś koło brzeskie wydało dla biednych 15.000 obiadów bezpł. w ciągu roku.

Pomiędzy obiadem i podwieczorkiem i później trwały obrady już bez gości, aż do wieczora. Następnie zaś odbyła się wspólna herbatka towarzyska na 300 osób.

Trzeba tu zaznaczyć, że lokal obrad, zakwaterowanie przybyłych delegatek i pomoc w urządzeniu zjazdu ofiarowały miejscowe oddziały wojskowe.

(W. K.).

LIDZKA

— **„Bławat Poznański" A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

OSZMIAŃSKA

— **Ofiary na Zaolzian.** Członkowie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sołach i nauczyciele gm. solskiej pow. oszmiańskiego złożyli 47 zł. Dziatwa zaś szkolna publicznej szkoły powszechnej w Sołach — 13 zł 21 gr.

Pieniądze przesłano na konto PKO Nr 303.700 Komitetu Zbiórki na Zaolzian..

NIEŚWIESKA

— **Osadnicy wojskowi** pogranicznej gminy zaostrowieckiej w powiecie nieświeskim, z racji zjednoczenia Śląska postanowili zakupić granatnik dla miejscowego oddziału KOP. Delegacja osadników z Małych Ostrowczyc wpłaciła dowódcy garnizonu kwotę zł 300, jako pierwszą ratę na zakup granatnika. Zbiórkę na ten cel prowadzą osadnicy we wszystkich gromadach.

— **ROZTRWONILI PIENIĄDZE GROMADZKIE. Z polecenia prokuratora, posterunek policji w Horodzieju wszczął dochodzenie przeciwko mieszkańcowi wsi Proście: Szarapowi Józefowi, jego bratu Piotrowi i Łotobozie Bazylemu za roztrwonienie 296.50 zł należących do gromady wsi Proście, a przeznaczonych na prowadzenie sprawy cywilnej o sporne pastwisko.**

POLESKA

— **„Kwestarz".** Niejaki Stanisław Jaworski, m-c w. Widziborzec, pow. stolińskiego, udał się do leżącej w pow. pińskim wsi Wójwicze i zbierał wśród mieszkańców tej wsi 20-groszowe składki rzekomo na FON. W rzeczywistości wydając zebrane pieniądze na własne potrzeby.

— **Otwarcie szosy Pińsk—Brześć.** 3 listopada nastąpi uroczyste otwarcie nowo wybudowanej szosy Pińsk—Brześć. W bieżącym sezonie budowlanym zakończony został ostatni odcinek tej ważnej linii komunikacyjnej długości 22 km, koszt budowy którego wyniósł około 1 miliona złotych.

„Cichy wspólnik" Czaplińskiego

Wczoraj aresztowano Hipolita Rodziewicza, pracownika wytwórni obuwia Czaplińskiego przy ul. Dominikańskiej, Rodziewicz był jak się okazało, bez wiedzy Czaplińskiego jego cichym „wspólnikiem". Kradł systematycznie obuwie, ubierając w najmodniejsze pantofle swoje liczne znajome i „narzeczone".

Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu kilkanaście par obuwia.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, we wtorek 25 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) Teatr na Pohulance gra świetną komedię Devala „SUBRETKA" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

— Jutro, w środę dn. 26 bm. o godzinie 20 „SUBRETKA".

— **Premiera w Teatrze na Pohulance.** W sobotę dnia 29 października o godz. 20 Teatr na Pohulance daje nową premierę. Będzie to sztuka angielskiej autorki Keith Winter p. t. „MARIELA" w opracowaniu reżyserskim dyr. Kielanowskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** — Dziś grana będzie jedna z najweselszych operetek „Zakochana królowa", w której kreuje rolę główną J. Kulczycka.

— **Teatr dla dzieci** daje w niedzielę o godz. 12 min. 15 baśń fantastyczną w 6 obrazach **„Kopciuszek".**

— **Inauguracja sezonu zimowego w „Lutni".** — Teatr Muzyczny „Lutnia" w celu uczczenia 20 rocznicy odzyskania Niepodległości wystawia w sobotę najbliższą operę narodową **„Krakowiacy i Górale"** J. N. Kamińskiego z prologiem, epilogiem i aktualiami pióra Zygmunta Nowakowskiego.

Upiór szosy mejszagolskiej

Niesamowity powrót Wersockiego z Mejszagoły

Szosa mejszagolska na ogół cieszy się opinią spokojnej drogi dla handlarzy powracających lub jadących do Wilna. Nic też dziwnego, że handlarz wileński 60-letni Munia Wersocki (Pionierska 16) po dokonaniu tranzakcji w Mejszagole wracał spokojnie do Wilna wozem razem z niejakimś Kozakiewiczem, korzystając z jego uprzejmości, jako bezpłatny pasażer. Dla oszczędności. Wiózł przy sobie sporo gotówki.

W odległości kilku kilometrów od Wilna na wóz napadli nagle trzej mężczyźni, pobili Wersockiego i zabrali mu płaszcz oraz 28 złotych. Gdy bandyci zaczęli agresywnie dopominać się o resztę pieniędzy, których kupiec miał przy sobie do 300 złotych, Wersocki w przystępie desperackiej odwagi odepchnął napastników i ukrył się w krzakach. Kozakiewicz, właściciel wozu podążył za nim. Napastnicy rzucili kilka kamieni za uciekającymi i czym prędzej sami „zwiali".

Wersocki i Kozakiewicz po przybyciu do Wilna, zameldowali o zajściu policji. Napastników ujęto.. Wersocki rozpoznał wszystkich trzech. jednak sąd na wczorajszym przewodzie doszedł do przekonania, że nie ma konkretnych dowodów winy 2 z zatrzymanych i z tego względu uniewinnił ich. Trzeci napastnik Stanisław Butajło, został skazany na 3 lata więzienia. Butajło wśród przestępców miał przydomek — „upiora szosy mejszagolskiej". (z)

Swięto K.O.P. w Dołhinowie

Społeczeństwo gminy dołhinowskiej godnie uczciło święto żołnierza KOP. 16 bm. w Dołhinowie wręczono miejscowej kompanii KOP r. k. m., ufundowany przez nauczycielstwo całej gminy. Strażnicę Karolin mieszkańcy wsi Kamień obdarowali kompletem piłki do siatkówki i szachami. Ludność Pohostu, Stach i Krzy woznak wręczyła strażnicy w Pohoście zegar wartości 90 zł. W Milczy przy drodze do strażnicy zasadzono 50 drzewek owocowych, założono sad przy strażnicy (100 drzewek) i ofiarowano wartościową lampę dla świetlicy. W czasie wszystkich uroczystości ludność gorąco manifestowała swe serdeczne przywiązanie do KOP-u. Grały kapele ludowe, sypały się proste i szczere mowy, śpiewano pieśni patriotyczno-wojskowe, goszczono żołnierzy i bawiono się w ogólnym radosnym bratnim nastroju. Entuzjazm i ofiarność obywateli była tak wielka jak nigdy. Na wszystkich uroczystościach obecny był wicestarosta powiatowy Wilejki — Dokurno, kpt. Gruszczyński i kpt. Nagielski. Szczególnie serdecznie wszędzie witano kpt. Gruszczyńskiego, który jako dca kompanii KOP Dołhinów dobrocią serca swojego zyskał powszechną miłość i wielce przyczynił się do zbratania cywila z żołnierzem KOP. W czasie uroczystości ludność samorzutnie żegnała kpt. Gruszczyńskiego, który w najbliższych dniach opuści Dołhinów i uda się na granicę na Podolu. Żegnanemu i żegnającym mimo woli cisnęły się łzy do oczu.

Owczynnik Stanisław.

Nadużycia w gm. zaostrowieckiej i nielegalna broń

W związku z nadużyciami w gminie zaostrowieckiej (pow. nieświeski) trwa dochodzenie prokuratorskie przeciwko ówczesnemu pracownikowi, Józefowi Surguntowi. Policja, przeprowadzając rewizję u wymienionego, znalazła nielegalnie posiadany pistolet kal. 6-35 systemu „Browning", na którym numer został wypiłowany. Broń zakwestionowano.

Bezrobotni domagają się pracy

Tłum bezrobotnych na ul. Jakuba Jasińskiego

Wczoraj w dzień przy ul. Jakuba Jasińskiego zgromadził się tłum bezrobotnych, który wyłonił delegację. Delegację przyjął dyrektor Funduszu Pracy i wysłuchał postulatów bezrobotnych, domagających się zatrudnienia w okresie zimowym. Dyrektor Funduszu Pracy odpowiedział, że na razie nie ma jeszcze sporządzonego planu robót na okres zimowy, wobec czego interwencja jest przedwczesna. Władze robią wszystko by bezrobotnych zatrudnić w ciężkim okresie zimowym.

Aresztowanie złodziei w kościele św. Jana

Czyje są okulary?

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu złodzieja kieszonkowego Leonowicza w katedrze. Usiłował on dokonać kradzieży podczas uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli.

Wczoraj znowu policjanci aresztowali podczas uroczystego nabożeństwa w kościele św. Jana, dwuch zawodowych złodziei — Alfonsa Kościukiewicza (Majowa 56) oraz Stanisława Gaworka, którzy usiłowali okraść jednego z modlących się. Podczas rewizji znaleziono przy nich okulary w metalowej oprawie, skradzione w kościele pewnemu panu. Okulary te znajdują się w Wydziale Śledczym i są do odebrania. (c).

Zaczadziały 3 studentki

W mieszkaniu Stanisława Klimaszewskiego (Połocka 20) z powodu przedwczesnie zamkniętego szybru zaczadziały trzy jego sublokatorki Franciszka Stokinasówna, Weronika Manisówna i Kazimiera Linkówna.

Na szczęście właściciel mieszkania Stanisław Klimaszewski w porę zauważył niebezpieczeństwo. Pomoc lekarska uratowała studentki. (c).

Nieszczęśliwe wypadki z powodu nieostrożnej jazdy

Przy zbiegu ulicy Bonifraterskiej i placu Katedralnego karetka Izby Dezynfekcyjnej najechała na rowerzystę Mojżesza Margaszaka (Archanielska 40). Poszkodowanemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie.

Na moście Zielonym został przejechany przez auto 40-letni Antoni Siemkiewicz ze wsi Fabianiszki. Doznał on ciężkich potłuczeń i leży w szpitalu św. Jakuba.

„Dzień Oszczędności" w Wilnie

14 bm. odbyło się w sali posiedzeń gmachu PKO w Wilnie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Nagurskiego Teodora zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Światowego Dnia Oszczędności" w Wilnie.

W zebraniu udział wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, szkolnych, bankowości i duchowieństwa.

Na zebraniu został ustalony program obchodu „Światowego Dnia Oszczędności" na terenie miasta Wilna.

OBYWATELE!

Podźwignięcie rolnictwa, rozwój warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych, usprawnienie naszego handlu. Zatrudnienie wszystkich rąk zdolnych do pracy — oto zadania, które stoją przed nami.

Do wykonania tych zadań potrzebujemy kapitałów. Nie kapitałów pożyczonych za granicą, lecz własnych kapitałów rodzinnych, wytworzonych pracą i oszczędnością polskiego społeczeństwa.

Kapitałów, które powstają z groszy i złotówek, gromadzonych przez armię ciułaczy w kasach oszczędności.

Dorocznym zwyczajem dnia 31 października obchodzimy

ŚWIĘTO OSZCZĘDNOŚCI.

W dniu tym musimy sobie jasno uświadomić, że oszczędność nie jest pustym hasłem — ale żywą prawdą, nie jest przywilejem ludzi i społeczeństw bogatych — ale obowiązkiem codziennym ludzi i społeczeństw będących na dorobku.

Obywatele! Przez wytrwałe oszczędzanie zwiększajmy dobrobyt własny pomnażajmy rodzime kapitały w twórczej służbie dla Narodu i Państwa.

KOM. OBCH. DNIA OSZCZĘDNOŚCI

Wiadomości radiowe

O POSTĘP W ROLNICTWIE.

W cyklu „Sprawy wiejskie" zabierze głos Edward Nowosielski, który postara się omówić zagadnienia związane z życiem praktycznym wsi kresowej. Autor jest zdania, że obecnie tempo postępu nie wystarcza. Należy ten proces przyśpieszyć. Wieś musi ruszyć z martwego punktu. W jaki sposób? Posłuchajmy relacji wtorkowych, 25.X, o godz. 13.05.

RECITAL ELŻBIETY WALEWSKIEJ.

We wtorek, 25.X, o godz. 18.05 recital Elżbiety Walewskiej przypomni rzadziej spotykane pieśni Stanisława Niewiadomskiego: Biały Dworek, Serenada, Kłątwa, Złota ptaszyna, Słonko i Szumi w gaju brzezina.

SZTUKA LUDOWA.

Problem ten interesował i w dalszym ciągu interesuje wielu badaczy oraz znawców. Stosunek prymitywnych motywów do sztuki klasycznej, operowanie nimi i sposoby przekształcenia — wszystko to stanie się przedmiotem omówienia Heleny Schrammówny. Pogadanka zostanie wygłoszona we wtorek, 25.X, o godz. 18.20.

Przetarg

Apteka Centrali Zaopatrzenia Instytucji Ubezpieczeń Społecznych niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie stołów, szaf oraz mebli do poczekalni. Warunki te chniczne, ilość oraz jakość, jak również inne informacje mogą zainteresowani otrzymać w Aptece Centrali Zaopatrzeń Instyt. Ubezp. Społ. w Wilnie, ul. Węglowa 12. Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 31 października 1938 r. o godz. 9.

Sygnatura: Km. 689/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołożynie Brunon Gruźdź, mający kancelarię w Wołożynie, ul. Wojciechowskiego Nr 77 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1938 r. o godz. 13 w maj. Horodźki, gm. Zabrzezie odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Marii - Korneli Wołczaskiej, składających się z 10.000 kg jęczmienia browarnego, oszacowanych na łączną sumę zł 1.800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 października 1938 r.

Komornik
BRUNON GRUŹDŹ

2

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR MEDYCYNY
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64.
Przyjmuje od g. 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—18, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Zofia Malewska-Kubińska
z długoletnią praktyką
przyjmuje codziennie
ul. Połocka Nr 1 m. 2.

PRACA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Radoszkowiczach i Rakowie, powiatu mołodeczańskiego. Bliższe informacje oraz składanie podań w kancelarii Izby Lekarskiej (Dąbrowskiego 10 m. 2) do dnia 27 października r. b.

Kupno i sprzedaż

PRZEGNÓJ do sprzedania, do sadzenia drzewek i nawożenia do sadów i ogrodów z dostawą i na miejscu. Ul. Sołtańska Nr 4, Ogrodnictwo.

RÓŻNE

BULDOG brązowy przybłąkał się. Właściciel zechce porozumieć się w godz. 5—7 wiecz. tel. 8-47.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Zbigniew Cieślik